

Drodzy Rodzice!

W obecnej sytuacji nie mamy możliwości, aby zajęcia z arteterapii odbywały się w przedszkolu. Chciałabym jednak, aby dzieci nadal mogły brać w nich udział, tylko w nieco innej formie. Doskonale wiem, że świetnie potraficie bawić się ze swoimi dziećmi. Chcę Was zainspirować oraz wskazać sposoby spędzania wolnego czasu poprzez zabawy metodami arteterapeutycznymi. Wśród nich znajdą się działania plastyczne, muzyczne, teatralne oraz zabawy na podstawie bajek. Na naszej stronie internetowej będą umieszczane scenariusze zajęć, które można z dzieckiem wykonać. Mam nadzieję, że wspólnie będziecie się świetnie bawić, a dzieci będą rozwijać się kreatywnie i artystycznie.

Gorąco pozdrawiam,
Pani Marta



1. Na początku dziecko próbuje powiedzieć co to znaczy „klątwa”. Podaje swoje pomysły, następnie rodzice wyjaśnią jego znaczenie.
2. Wystouchanie bajki zamieszczonej poniżej:

KLĄTWA NIECIERPKA, CZYLI O TYM, JAK RÓŻA BYŁA NIEMIŁA

brak szacunku do osób starszych



Starzec Jakubek był najstarszym skrzatem na Polanie Małej. Był malutki, chudziutki i miał tak długą brodę, że kiedy szedł przez miasto, wydawało się, że to idzie sama broda. Ale nawet pomimo brody widać było, że zawsze się uśmiecha. Dlatego wszyscy go lubili.

– To taki poczciwy staruszek – mówili.

Ci, którzy go lepiej znali, uśmiechali się tajemniczo.

Bo Starzec Jakubek miał pewną tajemnicę. I tę tajemnicę poznała Róża.

Pamiętacie Różę Pyrę? Zawsze dostawała to, czego chciała. I nikt na to nie mógł nic poradzić, nawet jej rodzice. Bo gdy tylko próbowali coś z tym zrobić, Róża robiła się czerwona,

nabierała powietrza, zamykała oczy i krzyczała na całe gardło:

– Ale ja CHCEĘEEEEEEEEEEEE!

I był to dźwięk, od którego pękały szyby w oknach. A ile razy można wymieniać szyby w całym domu? Dlatego Róża zawsze dostawała to, czego chciała... aż spotkała Starca Jakubka.

Starzec Jakubek akurat wyprowadzał na spacer swoją gąsienicę. Miała puszyste futerko i choć w jej rodowodzie napisano „Niedźwiedziówka”, wszyscy mówili na nią Misia.

– Ładna – powiedziała Róża, podchodząc do Starca Jakubka. – Chcę ją.

Gąsienica cała się najeżyła i schowała się za Starca Jakubka.

– Misia jest moją przyjaciółką – powiedział Starzec Jakubek.

Róża wcale się nie przejęła.

– Ale ja ją chcę – powtórzyła i chciała złapać Misie.

Starzec Jakubek wziął na ręce gąsienicę, która ze strachu zwinęła się w kulkę.

– To nie jest zabawka – oznajmił.

Gdyby Róża była spostrzegawcza, zauważyłaby, że Starzec Jakubek przestał się uśmiechać. Ale Róża myślała tylko o sobie. Nabrała powietrza, zamknęła oczy i krzyknęła:

– Ale ja CHCEĘEEEEEEEEEEEEEEEE!

Szklą w okularach Starca Jakubka pękły, ale on sam wcale się nie przestraszył. I nie zamierzał oddać Misi.

To tak rozgniewało Różę, że rzuciła żołędziem w Starca Jakubka. I aż się trochę zdziwiła. Do tej pory zdarzało jej się rzucać ze złości klockami w ścianę, ale w skrzata – jeszcze nigdy.

Starzec Jakubek pochylił się nad nią.

– Bardzo nieładnie – powiedział.

Róży wydawało się, że nagle zrobiło się ciemno.

Zanim zdążyła się ruszyć z miejsca, Starzec Jakubek odszedł, niosąc Misie na rękach

– No, no – odezwała się Rozmaryna, która siedziała obok na ławce. Zjadła kawałek leśnika, którego trzymała w prawej ręce, i odgryzła kawałek leśnika z lewej ręki.

– No – przyznał Strzępotek, który siedział obok niej.

– No co? – spytała Róża.

– Klątwa Niecierpka – wyjaśniła Rozmaryna.

– Straszna sprawa – zgodził się Strzępotek.

– To teraz zobaczysz – powiedziała Rozmaryna i poczęstowała Strzępotka małym kawałkiem leśnika.

– Ale co?! – krzyknęła naprawdę przestraszona Róża.

- A zobaczysz - odparła Rozmaryna i poszła sobie razem ze Strzępotkiem.
I Róża rzeczywiście zobaczyła!

Kiedy znowu krzyknęła „Ja chcę!”, strasznie rozboleły ją uszy. Kiedy rzuciła klockami, bo tata powiedział, że nie może jej zawieźć do wesołego miasteczka, nagle zrobiło się jej tak smutno, że prawie się rozplakała. A najgorzej było, gdy wrzasnęła „Nie!”, bo mama kazała jej umyć ręce przed kolacją - nagle ze zmartwienia straciła apetyt, a akurat były leśniki! W dodatku ze śmiechunką!

Gdy następnego dnia Starzec Jakubek wyszedł z Misią na spacer, tuż za furtką zobaczył Różę, która najwyraźniej na niego czekała.

- Tak się nie da żyć! - krzyknęła Róża i spojrzała na Misię, która na jej widok nastroszyła futerko. - O, a teraz znowu się boję! A jak się nie boję, to mi dzwoni w uszach albo mi smutno, albo nie mogę jeść leśników! Tak! Leśników! Co to ma być?

- Kłątwa Niecierpka - powiedział Starzec Jakubek i poszedł przed siebie.

Róża pobiegła za nim.

- Ale co to znaczy?

- Czujesz to samo, co skrzaty, którym sprawiasz przykrość - wyjaśnił Starzec Jakubek. - Kiepsko, co?

- No pewnie, że kiepsko! - zdenerwowała się Róża.

- Niech pan sobie zabierze tę kłatwę z powrotem!



- A magiczne słowo? - spytał Starzec Jakubek.

Róża poczerwieniała.

- JA CHCEĘĘĘ! - krzyknęła, ale od razu urwała i złapała się za uszy.

Okazało się, że to nie jest to słowo. Starzec Jakubek poszedł na spacer z Misią, a Róża została z otwartymi ustami.

Mam nadzieję, że szybko się domyśli, o jakie słowo chodzi, bo naprawdę - jak można żyć bez leśników...?

3. Próba odpowiedzi na pytania do bajki terapeutycznej:

- Kto był najstarszym skrzatem na Polanie Małej?
- Jak zachowywała się Róża, gdy klątwa zaczęła działać?
- Jakiego magicznego słowa powinna użyć Róża, aby klątwa przestała działać?

4. Próba odpowiedzi na pytanie: jakie znamy czarodziejskie słowa i dlaczego są one tak ważne?

5. „Abrakadabra” – zabawa ruchowa z wykorzystaniem muzyki klasycznej

Rodzice włączają muzykę klasyczną, dziecko dowolnie tańczy. Gdy muzyka cichnie, głośno wypowiada dowolne magiczne słowo. Następnie znów tańczy do muzyki. Na kolejną przerwę, wypowiada inne magiczne słowo (Uwaga! Nie mogą się powtarzać) Zabawy kończy się wtedy, gdy zabraknie dziecku pomysłów.

<https://www.youtube.com/watch?v=2Woy6AnSx8U>

6. Co robią dziadek z babcią? – zabawa pantomimiczna

Dziecko naśladuje ruchem, gestem, mimiką, zadania wypowiedziane przez rodzica:

- Dziadek czyta książkę
- Dziadek łowi ryby
- Dziadek zakłada zegarek
- Dziadek siedzi w fotelu i chrapie
- Babcia robi na drutach
- Babcia piecze ciasto
- Babcia zakłada okulary

7. Mój włóczkowy obraz dla babci i dziadka – zabawa rozwijająca wyobraźnię i fantazję.

Do wykonania pracy potrzebne będą: kawałki kolorowej włóczki, klej, białe lub kolorowe kartki. Najpierw dziecko układa na papierze dowolną kompozycję z włóczki, a następnie przykleja ją do papieru

